Rok I. Nowy Sącz, dnia 1. marca 1894. Nr. 1.

„ZWIĄZEK CHŁOPSKI“

Cena prenumeraty.
DLA CZŁONKÓW:
rocznie 1 złr. — ct.
półrocznie — „ 50 „
DLA NIECZŁONKÓW:
rocznie 1 złr. 60 ct.
półrocznie — „ 80 „
Zagranicą rocz. 2 złr. 50 ct.

JEDYNY PRAWNY ORGAN
stowarzyszenia politycznego tej nazwy.
Dwutygodnik polityczny, ekonomiczny i społeczny.
Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Wydawca: Stanisław Potoczek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą po 6 ct. od wiersza drobnym drukiem.
Rękopisów nie zwraca się.
Prenumeratę oraz wszelkie korespondencye adresować należy:
Redakcya „Związku chłopskiego,„ w Nowym Sączu.
Reklamacye wolne od opłaty pocz. będą uwzględnion. do dni 10.

Niech będzie pochwalony nasz Pan Jezus Chrystus!

Szanowni Bracia Włościanie!

Odzywamy się do Was po raz pierwszy w gazetce, która jest własnością Związku stronnictwa chłopskiego, z tej też gazetki dowiecie się, jakie zadania postanowił spełnić Zarząd Związku, dowiecie się dalej, co zdziałali nasi posłowie w Sejmie lub Radzie państwa w Wiedniu, dowiecie się w końcu zawsze dokładnie nie tylko to, co Zarząd Związku Chłopskiego spełnia, ale też i to, co w przyszłości spełniać zamyśla. Za nim ile możności dokładnie przedstawimy Wam program działania „ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO“ czujemy się zobowiązani, Wam bracia Włościanie wyjaśnić dla jakich powodów Zarząd Związku Chłopskiego postanowił wydawać własne pismo i w imię Boże z robił początek. Organem Związku chłopskiego były znane a zasłużone dla sprawy ludowej pisma „Wieniec i Pszczółka.“ Pokazało się jednak z praktyki, że zapewne dla braku miejsca w tych gazetkach, nie były szczegółowo wygłaszane bądź to uchwały Zarządu Związku, jak również sprawozdania z działalności posłów, tychże przemówienia i t. p. A ponieważ praca podjęta dla dobra i w obronie naszego ludu, może liczyć nie jednego, dwóch, ale nawet tysiące chętnych pracowników, a z pewnością tej pracy nie będzie za wiele, przeto postanowił Zarząd wydawać gazetkę, i w tej gazetce o ile będzie w Jego siłach pracować dla ludu z tem zarazem głębokiem przekonaniem, że pismom ludowym, które mają te same zasady, w żaden sposób szkodzić nie może. Dając Wam Szanowni Bracia to wyjaśnienie, przystępujemy do omówienia programu naszej gazetki.

Program, który to umieszczamy, jest i będzie dla nas w takiej cenie i tak ważny, jak Święte przykazanie, od programu na krok jeden nie odstąpimy. Jako wierni synowie kościoła katolickiego w każdem miejscu, czasie i potrzebie stawać będziemy na straży naszej świętej Wiary. Wprawdzie gazetka nasza ma na celu głównie obronę praw politycznych, społecznych i ekonomicznych włościan, ale i w tym zakresie zwracać będziemy uwagę nie tylko na to, ażeby coś przeciwnego wierze świętej nie było napisane, ale zarazem w miarę swych sił i zdolności starać się będziemy wzmacniać wiarę świętą katolicką u naszego ludu.

Ażeby dokładnie przedstawić program „ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO“ dzielimy go na dwie części i po kolei omówimy.

1. Część: rzecz dotycząca spraw politycznych i społecznych.

Zaraz na wstępie zaznaczamy tu wyraźnie, że „ZWIĄZEK CHŁOPSKI“ żadnej waśni między stanami szerzyć nie będzie, Związek nie chce burzyć, lecz budować, nie osłabiać skołatane i rozszarpane nasze społeczeństwo polskie, lecz wzmacniać, gdyż wszyscy razem jesteśmy dziećmi wspólnej Matki Ojczyzny.

W dalszym ciągu:

1. stawiamy więc zasadę „bezwzględną równość włościan z innemi stanami w obec *Praw i ustaw*. Ustawy zasadnicze państwowe, na których opiera się

konstytucya, ażeby nie tylko były na papierze, lecz w stosunku do włościan w całej pełni zastosowane. Jeżeli zachodzić będzie potrzeba, obronę tych praw podejmiemy i o wymiar sprawiedliwości dopominać się będziemy, czy to u władz wyższych krajowych, bądź też w Sejmie lub w Radzie państwa w Wiedniu.

2. Do rozszerzenia praw politycznych włościan zaliczamy zniesienie dwustopniowości wyborów z gmim wiejskich i miasteczek, czy to do wyboru Sejmowego lub też do Rady państwa. Naszem zdaniem jest, że każdy opłacający podatek powinien osobiście bezpośrednio brać udział w głosowaniu na posłów.

3. Związek chłopski mając za *hasło* zrównanie ciężarów dla wszystkich stanów biorąc miarę zamożności na podstawie opłaconego podatku, tem samem dążyć będzie pismem i za pomocą posłów należących do Związku chłopskiego do zmiany tych wszystkich ustaw, które nierówno rozkładają ciężary lub też dla ludności włościańskiej są uciążliwemi, jak naprzykład ustawa drogowa, konkurencyjna, ustawa gminna, o przynależności, ustawa o polowaniach i wiele innych.

4. Dążenie do regulacyi rzek w kraju, które prawie rok rocznie wylewami narażają ludność na nieobliczone straty.

5. Dążenie do tego, ażeby roztrzyganie skarg o obrazę czci i inne drobiazgowe spory odjęte były sądom, a przekazane do załatwienia sądom gminnym. W ten sposób ochroni się ludność od kosztów spowodowanych stratą czasu.

6. Dążenie do zaprowadzenia przez państwo lub kraj powszechnej przymusowej asekuracyi od ognia i szkód elementarnych.

7. Dążyć do zmiany procedury sądowej w tym kierunku, ażeby postępywanie w sprawach sądowych było ustne, krótkie, jawne, w ogóle niekosztowne, oraz iżby zniesione zostały należytości za doręczanie pism sądowych.

Zniesienie dzisiejszych ustaw skarbowych, a zaprowadzenie jasnej, zrozumiałejdla każdego ustawy o należytościach, oraz ażeby karani byli grzywnami ci Urzędnicy, którzy wbrew ustawie wymierzają za wysokie należytości.

9. Zaprowadzenie Geometrów rządowych podległych sądom, a których byłoby obowiązkiem robić pomiary i sporządzać mapki katastralne w opłatę stałej skromnej taksy.

10. Tym ustępem zamykamy część pierwszą programu i oświadczamy uroczyście, że każdą wyrządzoną krzywdę lub czynione nadużycia, czyto odnoszą się do całego stanu włościańskiego lub też do poszczególnych gmin, a w końcu nawet do pojedynczego włościanina, jeżeli będą udowodnione faktami bez względu na to, kto krzywdę lub nadużycie popełnił, podniesiemy w gazetce, a w razie potrzeby w Sejmie i Radzie państwa przez posłów należących do Związku stronnictwa Chłopskiego. W ten sposób bierzemy w silną obronę ludność włościańską, która przeważnie praw swoich nie zna lub też nie wie, gdzie szukać skutecznej ochrony. Mamy błogą nadzieję, że jeżeli istnieją lub w przyszłości się znajdą pojedyncze wypadki skarcenia godne, w ten sposób usunięte zostaną.

Część II. Sprawy ekonomiczne, gospodarcze, oświata.

Wiecie Szanowni Bracia ze spisów, które władza, co lat 10 przeprowadza, że ludność kraju a tem samem nasz naród pomnaża się nieustannie, a przestrzeń ziemi prawdziwie świętej tej żywicielki naszej, pozostaje w mierze, nie rozszerza się stosunkowo do wzrostu ludności, pozostaje i pozostanie taką, jaką najwyższy Stwórca stworzył. Chodzi o to, ażeby naród pomnażając się nie tylko nie ubożał, ale przeciwnie, ażeby ludność roztropnemi środkami i naprawami błędów starała się byt swój polepszyć. Prócz wielu i bardzo wielu innych powodów, które składają się dziś na zubożenie ludności włościańskiej, główny jest ten, że przemysł w kraju domowy i fabryczny nie jest rozwinięty. Przemysł, który powinien zatrudniać setki tysięcy rąk i wzbogacać rolnictwo, w niektórych gałęziach dopiero zaczyna się budzić i rozwijać.

Stawiamy w program podniesienie czy też utworzenie przemysłu domowego i fabrycznego w kraju.

Dążyć będziemy do tego, ażeby płody nasze jak naprzykład len, wełna surowa, skóry na gotowe wyroby potrzebne dla ludności przez nas samych przerabiane były, a w ten sposób, ażeby zaspokoić potrzeby kraju i niewywozić nasze pieniądze za granicę. Za wyroby sprowadzone do kraju, to jest: za sukno, płótno, towary bławatne, wyprawne skóry, gotowe obuwia i tem podobne rzeczy wyciąga od nas zagranica prawie wszystką gotówkę, jaką uzyskujemy za sprzedane płody nasze i płody rolnicze, to jest powodem zubożenia ludności i powodem emigracyi ludu za granicę a nawet i do innej części świata. Obok rozwoju przemysłu działać będziemy i wspierać usiłowania dążące do podniesienia hodowli bydła i poprawy gospodarstwa rolnego dążąc do tego, ażeby

nasz włościanin ze swego kawałka ziemi jak największą korzyść mógł wydobyć. W tej części naszej działalności, nie opuścimy z oka sprawy zdrowego, taniego kredytu włościańskiego, potrzebnego bądź to jako obrotowy kapitał do gospodarstwa lub też jako kredyt hipoteczny potrzebny na spłatę długów, na opłatę części spadkowych lub przykupno ziemi. Spółki czy też usiłowania pojedynczych ludzi, mające na celu przeprowadzenie parcelacyi gruntów między włościan znajdują u nas jak najgorętsze poparcie.

Z kolei przychodzimy do najważniejszej części naszego programu, to jest do OŚWIATY LUDU. Sprawie oświaty ludu należy się niezaprzeczenie naczelne miejsce; podajemy tę sprawę z umysłu przy zakończeniu naszego programu, dlatego ażeby wskazać wpierw, co zdziałać sobie życzymy i co zdziałać i do czego dążyć stan włościański może, a zaznaczamy tu wyraźnie, że wszystko to przez oświatę ludu da się osiągnąć. Popierać więc będziemy zakładanie szkół i czytelnie, popierać będziemy stowarzyszenia mające na celu oświatę ludu, a popierać też będziemy pisma i gazetki, które z pożytkiem biorą w obronę sprawy ludu i szerzą Oświatę. Oświata Szanowni Bracia, a tu rozumiemy naukę szkolną, oraz czytanie książek i pism pożytecznych jest nam niezbędnie potrzebną. Czytaniem książek odpowiednich poznamy przeszłość, poznamy dzieje naszego narodu, to jest ścieżka, po której krocząc zwolna nabędziemy miłości do wspólnej nam wszystkim matki Ojczyzny, przyjdziemy do poznania, że jesteśmy narodem, a z dumą to wyrzec możemy, narodem polskim, który ma tak świetną i wielką przeszłość zapisaną w swojej historyi i w dziejach światowych. Do podniesienia rolnictwa, przemysłu, poznania praw i ustaw krajowych czy też państwowych i wreszcie do sprawowania rozmaitych urzędów, oświata jest niezbędnie potrzebną.

W programie omówiliśmy w częściach obydwóch sprawy ważniejsze, inne sprawy omówimy później nie chcąc program i tak obszernie podany znaczniej rozszerzać. W zakończeniu zwracamy się do Was Szanowni Bracia z słowami, które raczcie rozważyć.

Stan nasz włościański oświatą przebudza się ze snu, ze snu bardzo długiego, który trwał wieki, ten stan w swej samowiedzy dopomina się o prawa polityczne równe innym obywatelom kraju, a zarazem radby pomyśleć nad swoją nieszczęsną dolą.

Tym wyrazem potrzeb i pragnień naszego ludu jest założone stowarzyszenie polityczne pod nazwą „ZWIĄZEK STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO“ z siedzibą w Nowym Sączu. Zarząd Związku jak Wam Szanowni Bracia na wstępie wspomnieliśmy, postanowił wydawać własną gazetę, która jest właściwym organem Związku i wychodzić będzie jako dwu-tygodnik pod nazwą „ZWIĄZEK CHŁOPSKI“, a tem samem uczyni się zadosyć wymogom paragrafowi 3. statutu Związku.

Wydawanie tej gazety jest wykonaniem uchwały Zarządu Związku, powziętej na mocy §. 10. punktu 6. i 7. statutu i na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, które brzmi dosłownie tak: *Jan Król przedkłada wniosek, aby za organ towarzystwa przyjąć pismo ludowe wychodzące w Cieszynie pod nazwą „Wieniec Polski“ i „Pszczółka“. Organ pozostaje własnością prywatną. Zarząd ma czuwać nad tem, aby pismo było redagowane w duchu stronnictwa chłopskiego. Zarząd ma zresztą prawo zawrzeć ugodę z właścicielem tego pisma, albo gdyby uważał za stosowne, zawrzeć ugodę co do przyjęcia innego pisma.*

„Wniosek ten Walne Zgromadzenie bez dyskusyi przyjęło i w uchwałę zamieniło“.

Wykonanie wydawnictwa gazety na podstawie Wam przedłożonego programu podjęli członkowie, Stronnictwa chłopskiego, którzy jako posłowie Sejmowi działalnością swoją dawali dowody swej przychylności dla włościan, a już najlepszym dowodem dla Was Szanowni Bracia niechaj będzie ten program, który wspólnie skreślony przez nas wszystkich jako obowiązujący przyjęty został. Korzyści własnej żaden z nas nie ma na oku i mieć nie może. Poświęcamy Wam nasze skromne siły w tej ciężkiej i żmudnej pracy, a jedyną nagrodą byłoby dla nas to, gdyby Najwyższy Stwórca dozwolił nam patrzeć się na podniesienie oświaty i podniesienie dobrobytu u naszego ludu. Jeżeli ta nasza praca i czynione zabiegi mają rzeczywiście odnieść pożądany skutek, to będzie możliwem natenczas, jeżeli Związek stronnictwa chłopskiego i gazetę jego popierać będziecie. Wspierać i współdziałać można w rozmaity sposób, należeniem do Związku stronnictwa Chłopskiego na co wystarczy skromna roczna opłata, która wynosi 50 ct., a członek stronnictwa ma zniżoną cenę za gazetkę, gdyż płacić będzie rocznie tylko 1 złr.; dalej wspomaganiem gazety, radą i pismami a wreszcie rozszerzaniem wiadomości o Związku.

Zgodą, łączeniem się i jednością, z prawdą na ustach a z Bogiem w sercu zamierzony program spełnimy przy Boskiej i Waszej Szanowni Bracia pomo-

cy. Podajemy zarazem do wiadomości, że (i w imieniu komitetu wydawniczego) jako właściciel i wydawca gazety podpisywać będzie pan Stanisław Potoczek poseł na sejm i Prezes Związku Stronnictwa Chłopskiego w Nowym Sączu.

Stanisław Potoczek. Bolesław Żardecki, Wojciech Mizia, Edmund Klemensiewicz, Wojciech Stręk, Dr. Julian Olpiński, Romuald Palch, Dr. Ludwik Midowicz, Albin Rayski, Jan Potoczek poseł do Rady państwa, Jan Myjak, Józef Myjak, Tomasz Ciągło, Jan Pucher.

Mowa wypowiedziana przez posła S. Potoczka przy ogólnej rozprawie budżetowej.

Wysoki Sejmie!

Jest zdawna zwyczajem, że przy ogólnej rozprawie budżetowej stronnictwa zabierają głos, żeby wyrazić swoje zdanie o gospodarce krajowej, więc i ja — oświadczając z góry, że jestem za budżetem, z wyjątkiem niektórych rzeczy, chciałbym przy tej sposobności wskazać pewne wady i błędy, które szpecą naszą autonomię, przyczem znowu wyraźnie oświadczam, że jestem zwolennikiem prawdziwej autonomii i prawdziwego samorządu. Odróżniam zaś autonomię naszego **kraju** w obec innych krajów Państwa, od autonomii **w kraju**, od naszej gospodarki krajowej, jak pierwszej nie tykam, tak moje uwagi zwracam do drugiej.

Dziwną więc wydaje mi się sprzeczność między jedną i drugą, gdy bowiem dla kraju żąda się odpowiedniej niezależności politycznej i ekonomicznej od innych krajów, to autonomia w kraju ma się zasadzać na prawie „opieki", jakie przysłużać ma jednej klasie nad chłopem!

Wszak i Niemcy nie co innego sobie roszczą, tylko prawo opieki nad Słowianami, a my ich nazywamy dlatego centralistami, w takim razie i autonomię naszą trzebaby nazwać chyba autonomią centralistyczną. A że taka autonomia nie byłaby właściwie autonomią, to każdy przyzna, chyba że autonomia z polska **„samorząd"** tak się nazywa nie dlatego, że my mamy prawo **„sami się rządzić"**, ale dlatego, że ktoś ma prawo nami **„sam rządzić"**. Ale w takim razie trzebaby taką autonomię nazwać nie samorządem, ale lepiej i wyraźniej samowładztwem jednej strony i poddaństwem politycznem drugiej strony. Ale nie mielibyśmy nic przeciw opiece, gdyby ona była rzeczywistą, prawdziwą i sumienną — i to nie jako prawo, ale jako obowiązek zaufania, — nie mielibyśmy powiadam, nic przeciw temu, gdyby opieka nie była uważana jako prawo przywiązane do pewnych rodzin, niby zahipotekowane wyłącznie na większej własności, lecz nawet nie bylibyśmy może i przyszli nato, że to jest zamach na naszą „wolność polityczną" i że to jest „poddaństwo polityczne", a i ja nie miałbym powodu tu tej sprawy wytaczać, gdyby nie wyniki praktyczne w gospodarce krajowej i w kraju, które mogę powołać na świadki upośledzenia i zaniedbania interesów chłopskich właśnie w dobie opieki autonomicznej.

Najpierw najbliższe pole, które się nadawało do prawdziwej opieki i pomocy — gdyby ta była na myśli — zostały opuszczone, mam na myśli gminę, — a opuszczone z dodatkiem ulg od obowiązków i ciężarów. Dalej ustawy: drogowe, konkurencyjną, a wreszcie niedoszły jeszcze projekt ustawy łowieckiej o ile wkładają większe ciężary na grunta chłopskie, są dowodem pańszczyzny poddaństwa ekonomicznego ziemi i własności chłopskiej.

W radzie państwa, gdy jeden poseł powiedział, że są ludzie co pożądają „chleba bez pracy" to przynajmniej w części powiedział prawdę, ale byłby się więcej przysłużył prawdzie, gdyby był obliczył, ile to, ludzie nie tylko pożądają ale i pożywają chleba bez pracy, gdy w ten sposób na drugich ciężary zwalają.

Panowie! Przykrej sprawy dotykam, ale nie mogę i tego pominąć, że oprócz podwójnej miarki praw i ciężarów zauważyć się daje także i w czynności ustawodawczej podwójna miarka życzliwości i chęci.

I tak: są — naprzykład — sprawy, około których chodzi się jak około własnych, bliskich, jakoś ciepło, jakoś skrzętnie, jak dla siebie i w rodzinie — weźmy tylko sprawę wykupna propinacyi, gdzie chodziło o 63 miliony, a przecie poszło jakoś gładko i prędko, — są znów inne sprawy bardzo ważne i bardzo pilne, a jednak przystępuje się do nich tak jakoś zimno, tak obojętnie a nawet niechętnie — niby za pańszczyźniany dzień — żeby nie zadużo, żeby nie za prędko, byle jakoś czas zeszedł, ażeby się na oko wydawało, że się coś robi....

Weźmy tylko sprawę kredytu włościańskiego!.......

Prawdziwie smutno dla naszej autonomii, że ta sprawa dotąd nie tylko nie załatwiona, ale nawet i na prawdę nie zaczęta, że kraj dał się ubiegnąć rządowi, ale gorzej, że Koło polskie jakoś niechętnie, chęci rządu przyjęło. Mówiono nam: Czekajcie i ufajcie, my dla was życzliwi, my wszystko sami dla was zrobimy, ale czekajcie, niech no tylko co pilniejsze sprawy załatwimy, a teraz znów mówią nam: Czekajcie! my wam już udzielimy ze swego — tak powiadają: **ze swego!** tylko pamiętajcie, że my nie tacy bogaci jak nasi ojcowie byli!

No i cóż? Dwadzieścia i kilka lat autonomii mi-

nęło, a chłop się pyta: no i cóż mamy z tej autonomii? co mamy, czegobyśmy nie mieli, gdyby autonomii nie było? mamy ciężary którychby nie było. I naprawdę, czem ta autonomia zrozła się z naszem życiem, tak żebyśmy brak jej poczuli, gdyby jej zabrakło, żebyśmy jej żałowali, żebyśmy się bez niej nie obeszli?... Prawda! czujemy brak i dziś, ale.. brak prawdziwej autonomii!

Tak Panowie! gdyby autonomia weszła była nie na drogę samowładztwa klasowego, gdyby autonomia osobliwie powiatowa nie była się uczepiła prawa rządu jednej klasy nad drugą, ale żeby wzięła na siebie obowiązek wspólnej pracy i samo pomocy od dołu aż do góry, byłaby tyle do tego czasu zrobiła, że chłop jużby zrozumiał co to autonomia, przez ten czas wyrobiłoby się i zaufanie i szacunek i wdzięczność, ale po skutkach pracy, a nie po obiecankach. Takiej autonomii my pragniemy, której cel jest: wzajemna pomoc i zespolenie słabych pojedynczo, ale potężnych w jedności gospodarczych sił ludu. Taka autonomia oparta na równouprawnieniu wszystkich czynników autonomicznych i równouprawnieniu wszystkich interesów ekonomicznych, zyska u nas w krótkim czasie zaufanie, ale nie uzyska go nigdy autonomia oparta na samowładztwie klasowem, które obiecuje jakieś życzenia i użyczenia ze swego, gruszki na wierzbie, a wrzeczywistości nic nam nie daje!

Autonomii naszej zadaniem tedy jest, dziś co prędzej usunąć ową podwójną miarkę ciężarów; Panowie! Król nasz Jan Kazimierz tak przysięgał w tutejszej katedrze 240 lat temu (czyta) „Gdy z boleścią ducha spostrzegam z płaczu i ucisku ludu, że na państwo moje, Bóg, sprawiedliwy sędzia, zesłał plagi straszne, przyrzekam i ślubuję, że po otrzymaniu pokoju wraz ze wszystkiemi stanami użyję wszelkich środków, by lud mój od uciążliwości niesłusznych i ucisku wyzwolić“!....

W obliczu tej przysięgi nam nie wolno iść na nowo drogą ucisku i uciążliwości niesłusznych, bo ta prowadzi do upadku, ale inną drogą, drogą równości i wolności. Ta droga jest również znana w dziejach Polski, a prowadziła do wielkości i potęgi, łącząc ze sobą w zgodzie sąsiednie narody: Polskę, Ruś i Litwę.

Niech więc w naszej autonomii święci się tradycya wolności i równości, ale dla wszystkich! Z przyjemnością stwierdzić mogę, że zawiał tu już jakiś cieplejszy wiaterek, może on zwiastuje wiosnę, daj Boże!

— Zobaczymy.

„Po Sejmie“.

W numerze dzisiejszym wspomnimy bodaj kilku słowy o najważniejszych sprawach poruszanych w czasie tegorocznej kadencyi sejmowej przez posłów, którym dobro ludu naszego szczerze leży na sercu, zaś w następnych numerach omawiać będziemy szczegółowo każdą sprawę z osobna.

Otóż zanotowania godnemi są:

1. Wniosek **p. Fruchtmana** o ulgi w wymiarze należytości prawnych i uchyleniu niektórych dziwnych praktyk fiskalnych.

2. Wniosek **p. Badeniego** o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych w równej części przez gminy jak i obszary dworskie.

3. Wniosek **p. Krzysztofowicza** o ułatwieniu w zakładaniu powiatowych i gminnych kas oszczędności.

4. Wniosek **p. Romańczuka** o rozszerzenie prawa głosowania, zaprowadzenie bezpośrednich wyborów posłów w okręgach wiejskich, pomnożenie Izby posłów z miast i gmin wiejskich.

5. Wniosek **p. Dworskiego** o przyspieszenie zmiany ustawy gminnej dla miasteczek i gmin wiejskich..

6. Wniosek **p. Olpińskiego** o obostrzenie ustawy o lichwie.

7. Wniosek **p. Klemensiewicza** o zaniechanie zakupna koni dla wojska za pośrednictwem liwerantów.

8. Interpelacya **p. Antoniewicza** w sprawie przeszkód, jakich doznają wiece ludowe od rozmaitych komisarzy rządowych.

9. Wniosek **p. Jędrzejowicza** o zmianę ustawy kościelno-konkurencyjnej.

10. Wniosek **p. Żardeckiego** o zmianę ustawy drogowej.

11. Interpelacya **p. Potoczka** w sprawie przeszkód stawianych chłopom w posiadaniu broni do odpędzania dzikich zwierząt, niszczących ich mienie i pracę.

12. Wniosek **pp. Potoczka i Stręka** domagający się kilku zmian w ustawie łowieckiej, odpowiednich interesom ludności wiejskiej.

13. Interpelacya **p. Stręka** z powodu, że w pewnym wypadku wymierzono należytość fiskalną od umowy, która nie doszła do skutku.

14 Petycya „**Związku stronnictwa chłopskiego**“ w Nowym Sączu w sprawie zaspokojenia religijnych i duchownych potrzeb ludności rolniczej w Galicyi.

15. Interpelacya **p. Mizi** z powodu ściągania od gmin prestacyi na płace nauczycieli, chociaż szkoły całymi miesiącami stoją zamknięte.

16. Wniosek **p. Żardeckiego** o założenie przędzalni w kraju.

17. Wniosek **p. Skałkowskiego** o udzielenie pomocy

ludności włościańskiej w okolicach zniszczonych powodziami i klęskami nieurodzaju w roku 1893.

18. Interpelacya **p. Żardeckiego,** kiedy Rząd postara się, aby skargi o obrazę czci i inne drobne wykroczenia wyłączone zostały z zakresu Sądow, oraz kiedy Rząd zamyśla przystąpić do reformy ustawodawstwa w sprawach niespornych i spadkowych.

STATUT

TOWARZYSTWA POLITYCZNEGO

pod nazwą:

„Związek stronnictwa chłopskiego"

zatwierdzonego przez Wys. c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 21. lutego 1893 L. 13876.

---

§. *1. Nazwa.*

W Galicyi i W. Księztwie Krakowskiem utworzone będzie towarzystwo polityczne pod nazwą: „Związek stronnictwa chłopskiego".

§. *2. Cel.*

Celem towarzystwa jest popieranie sprawy chłopskiej w myśl następującego programu: Poprawa stosunków prawnych i społeczno-gospodarskich na korzyść chłopa i chłopskiej własności, przy zachowaniu podstaw religijnych, narodowych, państwowych, a więc w sposób legalny czyli dozwolony ustawami państwa austryjackiego, oraz zgodny z nauką wiary św. katolickiej dla dobra narodu: „przez sprawiedliwość do jedności, jednością i pracą do siły". Mianowicie zaś celem towarzystwa jest:

1) Rozszerzanie poznania i poczucia praw obywatelskich zasadniczemi ustawami państwa poręczonych, tudzież innych praw obywateli austryackich. Obrona tych praw w ogóle, tudzież pouczanie o sposobach legalnej obrony w wypadkach naruszania tych praw, albo przeszkody w swobodnem wykonywaniu i używaniu tychże.
2) Szerzenie poczucia sprawiedliwości, wzajemnej pomocy i potrzeby stowarzyszenia, jako najważniejszych środków prowadzących do pomnożenia korzyści i uchylenia wyzysku.
3) Dążenie do zmniejszenia różnych opłat i wydatków i do usunięcia niepotrzebnych opłat i wydatków.
4) Dążenie do wprowadzenia w ustawodawstwa i praktykę sprawiedliwego rozkładu podatków, oraz zasady równej miarki dla wszystkich przy wymiarze ciężarów publicznych.
5) Dążenie do wprowadzenia sposobów ułatwiających nabywanie, powiększanie, uporządkowanie i w ogóle podniesienie gospodarstw mniejszych.

§. *3. Sposoby.*

Sposoby do osiągnięcia tego celu są:

1) Rozpowszechnianie pisma uznanego za organ towarzystwa, oraz innych pism i broszur służących celom towarzystwa.
2) Odczyty, mowy, pogadanki, pouczanie, wzajemna pomoc w sprawach prawnych.
3) Wpływ prawem dozwolony na wybory gminne, powiatowe, sejmowe, do Rady państwa i inne.
4) Zgromadzenia towarzystwa.
5) Powszechne i publiczne zgromadzenia (wiece ludowe) w różnych okolicach kraju.

§. *4. Środki materyalne.*

Środki materyalne czerpie towarzystwo z wkładek członków i dobrowolnych datków ofiarowanych dla towarzystwa.

§. *5. Członkowie.*

Członkiem towarzystwa może być każdy obywatel austryacki, płci męzkiej, wyznania chrześcijańskiego, skoro przez Zarząd przyjętym zostanie. Zarząd może odmówić przyjęcia bez podania powodu.

Wystąpić z towarzystwa każdemu członkowi każdej chwili wolno, byle zawiadomił o tem zarząd towarzystwa. Obowiązany jest jednak spłacić wkładkę za ubiegły rok. Członek, który nie zapłacił wkładki za rok ubiegły najdalej w przeciągu 6 miesięcy roku następnego, ma być z listy członków wymazany, choćby wystąpienia swego nie zgłosił. Zarząd ma prawo wykreślić członka, jeżeli tenże szkodzi towarzystwu. Walne zgromadzenie ma prawo mianować członków honorowych i prezesa honorowego.

§. *6. Siedziba towarzystwa.*

Siedzibą towarzystwa jest miasto Nowy Sącz.

§ *7. Prawa członków.*

Członek towarzystwa ma prawo:

1) Zabierać głos na zgromadzeniach towarzystwa, stawiać wnioski, głosować, wybierać i być wybranym do Zarządu towarzystwa.
2) Wprowadzać gości na publiczne zgromadzenia towarzystwa.

§. *8. Obowiązki członków.*

Członek towarzystwa obowiązany jest:

1) płacić roczne wkładki na cele towarzystwa. Wysokość wkładki rocznej może sobie członek sam oznaczyć i ogłosić Zarządowi, najniższa jednak wkładka może być jedna korona, czyli 50 ct.
2) popierać cele towarzystwa w miarę zdolności (§. 3) oraz stosować się do statutu i uchwał towarzystwa.

§. *9. Zarząd towarzystwa.*

Zarząd towarzystwa składa się z ośmiu przez walne zgromadzenie na jeden rok obranych członków. Zarząd wybiera z pomiędzy siebie prezesa, wiceprezesa,

skarbnika i sekretarza i rozdziela inne czynności między swoich członków.

§. *10. Zakres działania Zarządu.*

Zakres działania Zarządu jest następujący:

1) Zarząd podlega Walnemu Zgromadzeniu i wykonuje jego uchwały.
2) Zwołuje zgromadzenia towarzystwa, oznacza czas i miejsce zgromadzenia, jakoteż prowadzi porządek dzienny.
3) Rozstrzyga o przyjęciu i wykluczeniu członków.
4) Prowadzi kasę i zarządza majątkiem towarzystwa.
5) Przechowuje protokóły zgromadzeń towarzystwa, prowadzi protokół swych posiedzeń i księgę sprawozdań.
6) Wykonuje kontrolę nad kierunkiem pisma uznanego za organ towarzystwa.
7. W ogóle ma prawo i obowiązek jako organ kierujący zajmować się wszystkiemi sprawami towarzystwa z wyjątkiem tych, które zastrzeżone są walnemu zgromadzeniu.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Szanowny Związku!

Z radością wielką dowiaduję się od mego przyjaciela, że macie wydawać swoje pismo dla ludu. Znając Cię Zacny nam prezesie Związku Chłopskiego, Panie Potoczku, ufam, że pismo będzie dla nas włościan korzystne i że będziecie bronić praw naszych. Jeżeli to, co mi mówiono jest prawdą, że pismo wyjdzie, proszę Szanowny Związek oprócz wszystkich naszych spraw podnieść ucisk, jaki mamy *od rewizorów bydła.* Jest to dla nas wielką niedogodnością, ażeby udawać się przezto 2 mile po paszporty, a tymczasem urząd gminny może wydawać a przez co tak samo można być uchronionym od zarazy z zagranicy i przemytnictwa. Takie prosimy koniecznie podnieść, aby nie nakazywano tworzyć okręgi dla akuszerek, najpierw jest koszt znaczny, a potem nie ma nawet wyuczonych kobiet.

W niedługim czasie będziemy mieli wybory, o czem Związkowi później doniosę. Proszę Związek jeszcze jedno wziąść pod uwagę, aby zmienić prawo o polowaniach, bo teraz nie dają c. k. Starostwa „waffenpasów", a przez co są chłopi niedopuszczeni do dzierżawy polowania. A napiszcie mi ze Związku, ile rocznie gazeta będzie kosztować; wkładkę do Związku tamtego roku już zapłaciłem.

Życzę „Związkowi" stronnictwa chłopskiego Szczęśliwej pomyślności. Szczęść Wam Boże!

W. S.

Wiadomości ze świata.

Wiedeń.

Ostatnie telegramy ze źródła urzędowego donoszą, że gabinet zestawił już zarysy reformy wyborczej, które podda rozwadze stronnictw. W dniu 20. lutego b. r. odbyło się we wszystkich okręgach Wiednia 21 ludowych zgromadzeń, z powodu otwarcia Rady państwa. Zgromadzenia obradowały nad reformą wyborczą i uchwaliły równobrzmiące rezolucye, ***domagające się powszechnego głosowania.***

Praga.

Słynny proces tajnego stowarzyszenia „*Omladiny*" zakończył się w dniu 21. lutego. Jednego oskarżonego skazano na 8, trzech na 5, jednego na 6, jednego na 2, jednego na $2^1/_2$, dwóch na $1^1/_2$ roku ciężkiego więzienia. Inni oskarżeni otrzymali kary od 14 dni aresztu do 3 lat więzienia. Dwóch uwolniono. W przyszłym miesiącu rozpocznie się proces przeciw zabójcom agenta policyjnego Mrwy.

Francya.

W Marsylii policya wykryła całą szajkę fałszerzy monety. Sprawa ta jest ciekawa ze względu na osobistości naczelników tej szajki, do której należą szanowani urzędnicy w Paryżu. „Przedsiębiorstwo" istnieje od września roku 1893 i posiadało wszędzie korespondentów, ułatwiających puszczanie w kurs fałszywej monety. Personal tej szajki składał się z kilkunastu robotników, którzy pobierali dość wysoką opłatę ..... w monecie fałszywej.

W Paryżu ustawicznie aresztują kilkadziesiąt osób codziennie, podejrzanych o agitacye anarchistyczne.

Królestwo polskie.

W nocy z dnia 12. na 13. b. m. kilkunastu uzbrojonych w noże i pałki rabusiów, napadło na plebanię w Ćmielowie. Dwóch stróżów, pilnujących kościoła, z powodu burzy na plebanii wówczas przebywających pobito i powiązano, dwie służące plebańskie również związano, a 70. letnią kuzynkę tamtejszego księdza proboszcza zabito i razem ze stróżami służącemi wrzucono do piwnicy. Ksiądz kanonik, Antoni Rokicki, czcigodny 66 letni staruszek, tak został postronkami i kijami pobity, że stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Napastnicza banda złożoną była z ludzi wyrafinowanej ostrożności, albowiem nic z przedmiotów domowych, nawet srebrnych nie zginęło. Zabrano tylko pieniądze. Okropna ta zbrodnia, nad starcem świątobliwego życia dokonana, jak również nad staruszką 70. letnią, wzbudziła w okolicy straszne oburzenie. Złoczyńców dotąd nie ujęto.

Najświeższe wiadomości podaje „Dziennik Poznański“, *że car rozporządził, aby władze duchowne w Królestwie Polskiem korespondowały tylko po rosyjsku.*

Niemcy.

Ważną jest sprawa pogodzenia się ks. Bismarka z cesarzem Wilhelmem. Doroczne zebranie Związku rolników w Berlinie było olbrzymie, liczyło bowiem przeszło 8. 000 osób, skutkiem czego musiano podzielić je na dwa zebrania, których przebieg był jednakowy. Postanowiono, że tylko chrześcijanie mogą być członkami Związku i uchwalono rezolucyę, wzywającą parlament do odrzucenia traktatu handlowego z Rosyą.

Wiadomości z kraju.

Pogwałcenie autonomii. Gmina Sokołówka powiatu kossowskiego nie chciała trzymać pisarza gminnego Petrowa, którego jej narzucono; chcąc przeto pozbyć się go, uchwaliła Rada gminna zmniejszyć mu płacę na 40 złr. Petrow, niezadowolony z uchwały, wyjednał sobie w starostwie wysłanie konceptowego praktyk. p. St., który zebranej Radzie gminnej oświadczył, że musi ona uchwalić przedtem pobieraną przez pisarza płacę. Na tak kategoryczne a z zasadami samorządu gminy sprzeczne oświadczenie, powstał pierwszy asesor Jurko Sumaruk i odezwał się temi słowy: „Gmina nasza jest biedną, a uchwalenie żądanej płacy dla pisarza którego nie szanujemy, równałoby się nałożeniu nowego podatku na włościan“. Za powyższe oświadczenie zasądził p. St. asesora ustnym wyrokiem na cztery dni aresztu, nakazując zarazem milczenie całej Radzie. Wskutek tego powstał drugi asesor i rzekł: „Widzę z tego, co się dzieje, że Rada gminna jest zbyteczną“. Również i tego asesora, Fokę Stefuranczyna, spotkał ten sam los.

Działo się to wszystko 31. stycznia, zaś 2. lutego b. r. rano aresztował żandarm Pulek obu asesorów, pomimo że ustawa z r. 1862. nakazuje doręczenie na piśmie wyroku, przeciw któremu dozwolone jest odwołanie się. W sprawie powyższej udano się telegraficznie do namiestnictwa, jak również do prokuratoryi państwa w Kołomyi. Sądzimy, że JE. p. namiestnik, po rozpatrzeniu całej sprawy, winnemu płazem nie puści.

Wyemigrowało do Ameryki w styczniu b. r. na Oświęcim i Szczakowę osób 133, zwrócono z drogi (także z Krakowa) 22, powróciło z Ameryki 278. W pierwszej i ostatniej liczbie mieści się osób z Bukowiny 3, względnie 7. z Węgier po 16, reszta z Galicyi. Najwięcej emigrantów (21) przypada na powiat Krosno, zaś najwięcej powróciło w powiaty Gorlice i Jasło (po 16).

Zaraza wśród drobiu szerzy się gwałtownie w powiecie brzeżańskim we wsiach, położonych między Pomorzanami a Narajowem. We wsiach tych ginie dziennie po pięćdziesiąt sztuk kur i innego drobiu. Włościanie są zrozpaczeni, gdyż nie znają przyczyny tej choroby i nie umieją zarazie zapobiedz, a dochodem ze sprzedaży jaj opędzali dotąd wszystkie swe wydatki.

Gdyby tak wszędzie! Klasztor p. p. Norbertanek ze Zwierzyńca przy Krakowie nabywszy w roku zeszłym dobra Cieklin w powiecie jasielskim, postanowił dla ułatwienia gospodarki sprzedać 600 morgów lasu przez publiczną licytacyę. Na wiadomość tę zlecieli się żydki z całej niemal Galicyi, robiący jak zwykle milionowe interesa na drzewie, aby nabyć za byle co na sprzedaż wystawione lasy. Tu jednak popsuł im sprawę właściciel browaru z Trzcinicy, który widząc zapędy synów Izraela, pomimo intryg i różnych sztuczek szalbierskich, utrzymał się przy licytacyi, nabywając takowy z prawem wyrębu przez 15 lat, za sumę 228.000 złr. Żydkowie jeszcze i po licytacyi nie dali za wygraną ofiarując szczęśliwemu licytantowi 20.000 złr. „odstępnego“; interes jednak żydkom się nie udał i licytant nie odstąpił. Sprawa ta najlepiej przedstawia, jakie żydzi robią interesa na naszem drzewie.

Ceny zboża za 100 klgr. bez worka.

Kraków 23. lutego 1894.

Pszenica krajowa	od	7	złr.	do	8 10	złr.
Pszenica węgierska	„	8·25	„	—	8 50	„
Żyto krajowe	„	6·20	„	—	6 51	„
Żyto węgierskie	„	6 80	„	—	7·10	„
Jęczmień na kaszę	„	5·30	„	—	5·50	„
Jęczmień browarny	„	6·50	„	—	7·75	„
Owies	„	6·30	„	—	7 00	„
Groch okrągły mały	„	10 00	„	—	12·00	„
Fasola długa	„	7·50	„	—	8 25	„
Kukurudza	„	4 75	„	—	5·50	„
Siemię lniane	„	11·40	„	—	12·75	„
Siemię konopne	„	9 00	„	—	9 75	„
Koniczyna czerwona	„	65	„	—	80	„

Drukiem Józefa Pisza w Nowym Sączu.

Odpowiedzialny redaktor: *Gutowski Józef.*